

skończyli się wygrana robotników. Płaca została podniesiona o 10 proc.

— **Konflikta bieżąca.** Trzej członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami w tych dniach zwrócili listy Antokolska tramwajów konnych, w celu stwierdzenia pogłoszek, że woźnice wrócili do dawnego porządku, t. j. do bezlistowego batożenia koni. Wspomniani opiekunowie zwierząt zatrzymywali tramwaje i prawie u wszystkich woźniców znaleźli cięte bicze, które przy pomocy policyj odebrali. O prócz tego spisano protokół za posługowanie się zamęczonymi koniami. Protokół i duży pek bieżący opiekunowie zwierząt oddali do 7 cyrkulu policyjnego.

WYPADKI.

— **Pod kołami pociągu.** Wczoraj dostał się pod koła pociągu robotnik drogowy, Piotr Zinkiewicz. Nieszczęśliwemu koła odcięły obie nogi. Zinkiewicza w stanie beznadziejnym odesłano do szpitala kolejowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w cegielni Roznowskiej na Nowych Zabudowaniach spadł kawał gliny, łamiąc nogę robotnicy Annie Marciniowej, lat 48.

— **Kradzieże.** Onegdaj zamieszkały na Antokolsko nauczyciel Michał Kaplański skradziono broszkę z brylantem, wartości 90 rb., oraz 38 rb. gotówki.

Tęż dnia z mieszkania Heleny Basulowej przy ul. Bernardyńskiej skradziono rozmaite rzeczy na 60 rb.

W obu wypadkach poszkodowane panie posiadają o kradzież swoje służące.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 19 wypadkach, z tego 5 wyjazdów na miejsce i 14 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna:

(Hotel St. Georges): ob. Szymon Ponowicz, ob. Irena Hamerling, ob. Aleksander Wojtkiewicz, ob. Maria Balinista, ob. Anna Gierasimowa, ob. Aleksander Pohl, ob. Stanisław Miodolowski, ob. August Ryller, ob. Izabela Kowalczyk.

(Hotel d'Italie): ob. Antoni Siemacki, ob. Zygmunt Czarnowski, ob. Wacław Teodorowicz, ob. Helena Teodorowiczowa, ob. Piotr Kolomojcz, ob. Zeman Jędrzejewski, ob. Adam Sawicki, ob. Tadeusz Zaslowski, ob. Hilary Okołowicz.

(Hotel Sokołowski): ob. Stefan Owsiński, ob. Zygmunt Szabalski, ob. Józef Bielicki, ob. Helena Jankowska, ob. Aleksander Zylert, ob. Aleksandra Dittichowa, ob. Maria Deicz, ob. Piotr Bławdziewicz.

(Hotel Nizkowskiego): ob. Andrzej Marusewicz, ob. Tadeusz Wójcik, inż. Józef Szuchla, ob. Michał Januszewicz, ob. Tadeusz Lewkowicz, ob. Anna Lewkowiczowa, ob. Józef Pawłowski, ob. Ignacy Bujnicki, ob. Olgierd Jeleński, r. st. Konrad Szczęsny.

PROWINCJA.

— **Bieniakiowie, pow. wileński (kor. własna).**

Od kilku tygodni wprowadzone tu zostały targi cotygodniowe. Zbiera się na nie sporo ludu. Przeprowadzają znaczne ilości krow, świń i koni.

W d. 5 (18) czerwca właściciel na obrzeżu gminem uchwalili zupełnie zamknięcie w Bieniakiach sklepu monopolowego, piwiarni i restauracji, zaś do czasu skasowania, żeby były one zamknięte w niedzielę i święta a także podczas targów w środy.

Fel. Zieliński.

— **Szawle, gub. kowieńska (kor. własna).**

Wczoraj lat ubiegłych Centralny Związek Kontroli Obrót przy Kow. Tow. Rolniczym organizuje w majątku Ginkunach hr. Wł. Zubowa kursy dla asystentów kontroli i doradców obrotowych. Wykłady na kursach rozpoczyna się d. 1 (14) lipca, słuchacze zaś stawiać się powinni na miejscu w dn. 30 czerwca (13 lipca). Wobec dużej ilości zgłoszeń ostateczny termin zapisu na kursy oznaczono na dzień 15 (28) czerwca. Przy zapisie przedstawiciel musi być świadectwem z praktyki rolniczej i wykazać znajomość języka rosyjskiego, czterech działów arytmetycznych i ułamków dziesiętnych. Opłata za naukę w sumie rb. 20 wnoszona być winna przed rozpoczęciem wykładów. Mieszkanie znajduje uczniowie na miejscu bezpłatnie, muszą tylko mieć własną pościel; koszt utrzymania wyniesie 3-4 rb. tygodniowo.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela inspektor C. Zaw. K. O. w Szawlach.

W dn. 20 czerwca (3 lipca) o g. 6 wiecz. w lokalu Szawelskiego Oddziału Kow. Tow. Rolniczego odbędzie się doroczne walne zebranie Centralnego Związku Kontroli Obrót.

J. S.

— **Wilkomierz, gub. wileńska (kor. własna).**

Wilkomierz bogaty w malownicze okolice, położony nad rzeką Świętą, blisko od wspaniałego lasu sosnowego, od wielu lat jest miejscem wypoczynku letnich. Dzielnica miejska, położona na rzekę, w odległości 1 wiorsty od miasta t. zw. Piwonja, jest niejako uprzywilejowanym miejscem, gdzie od początku maja przebywa sporo letników, bądź stałych mieszkańców Wilkomierza, bądź z innych stron przyjezdnych. Przeważa naturalnie ludność żydowska. Nie licząc 3-4 domów mniej więcej etnicznych i czysto utrzymywanych, reszta letników są to chałupy pod względem higieny wiele przestawiające do życzenia. Są tam grunta miejskie i miejskie z powymykiem dla siebie mogłyby wybudować kilka willej przeznaczonych na letnie mieszkania.

Z nastaniem ciepłych dni roi się o kąpielach się w Świętej od wczesnego rana do późnego wieczora. Na przystanku przelazły wiozły uprzywilejowanego brzoza są dwie budki kąpielowe, stanowiące własność prywatną. Kąpiel odbywa się wprost z brzoza. Dawidzie należy, iż dotąd nie znalazło się obywateli kilka osób, którzy po poróżnieniu się z miastem postawili szereg kąpielowych budek. Przysporzyłoby to więcej wyzody kąpielom, jak i zmuszającym nieraz (praważnie panom) chronić się od natężających spojrzeń spacerujących brzożem.

rad.

— **Radoszkowice (kor. wł.).**

Doroczny odpust w dniu Św. Trójcy oraz następujący majutrz, jarmark koni zmieniły już niemal zupełnie dawny swój charakter. Uroczystości kościelne są prawie zupełnie zanikły, natomiast, które w r. b. na kilka

tygodni rachować się dawały. Z kościoła oada ta różnorodna fala, w strojach młodych śmiejąc się ostatnia mody, przebiegała się po ulicach do wieczora. Dawny ubiór ludowy zagnął niemal zupełnie, natomiast peroki i Maryle malują sobie twarz, brwi i włosy! Aż farba nieraz wraz z potem ścieka po twarzy. Każdy kramik w miasteczku jest zapakowany we wszystkie kosmetyki najgorszego gatunku, cieszące się wielkim popytem.

Jarmark koni był nader mało ożywiony. Zjazd nieliczny. Wskutek zażak wywołania koni za granicę agentów i prasy nie ukazyli się wcale. Na rynku ludnych też i zdrowych okazów było bardzo mało. Przeważnie figuralne konie kaleki. Żadano jednak cen nader wysokich, skutkiem czego do żadnych transakcji nie przyszło.

K.

— **Izabelin, pow. dyneburski (kor. własna).**

W piątek d. 6 (19) czerwca o godz. 9-jej wiecz. z niewiadomych przyczyn spalił się, niedawno tu wybudowany, kościół. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że już w pół godziny po rozpoczęciu się pożaru wszelki ratunek był niemożliwy. Kościół spłonął doszczętnie, spalili się również otaczające go i wszystkie wokoło wzniesione urodzenia, również jak aparat kościelny. Straty szacunkowo przeszło 15 tys. rb. Smutek i żal wśród ubogich parafian, co z wielkim trudem dźwignęli zmieszanie obecnie dom Boży, panuje nie do opisania. O odbudowaniu świątyni, jeżeli nie nadejdzie pomocy ze stron bliższych i dalszych, marzyć, przynajmniej na razie niepodobna.

Az.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w cegielni Roznowskiej na Nowych Zabudowaniach spadł kawał gliny, łamiąc nogę robotnicy Annie Marciniowej, lat 48.

Tęż dnia z mieszkania Heleny Basulowej przy ul. Bernardyńskiej skradziono rozmaite rzeczy na 60 rb.

W obu wypadkach poszkodowane panie posiadają o kradzież swoje służące.

Przyjechali do Wilna:

(Hotel St. Georges): ob. Szymon Ponowicz, ob. Irena Hamerling, ob. Aleksander Wojtkiewicz, ob. Maria Balinista, ob. Anna Gierasimowa, ob. Aleksander Pohl, ob. Stanisław Miodolowski, ob. August Ryller, ob. Izabela Kowalczyk.

(Hotel d'Italie): ob. Antoni Siemacki, ob. Zygmunt Czarnowski, ob. Wacław Teodorowicz, ob. Helena Teodorowiczowa, ob. Piotr Kolomojcz, ob. Zeman Jędrzejewski, ob. Adam Sawicki, ob. Tadeusz Zaslowski, ob. Hilary Okołowicz.

(Hotel Sokołowski): ob. Stefan Owsiński, ob. Zygmunt Szabalski, ob. Józef Bielicki, ob. Helena Jankowska, ob. Aleksander Zylert, ob. Aleksandra Dittichowa, ob. Maria Deicz, ob. Piotr Bławdziewicz.

(Hotel Nizkowskiego): ob. Andrzej Marusewicz, ob. Tadeusz Wójcik, inż. Józef Szuchla, ob. Michał Januszewicz, ob. Tadeusz Lewkowicz, ob. Anna Lewkowiczowa, ob. Józef Pawłowski, ob. Ignacy Bujnicki, ob. Olgierd Jeleński, r. st. Konrad Szczęsny.

Fel. Zieliński.

— **Szawle, gub. kowieńska (kor. własna).**

Wczoraj lat ubiegłych Centralny Związek Kontroli Obrót przy Kow. Tow. Rolniczym organizuje w majątku Ginkunach hr. Wł. Zubowa kursy dla asystentów kontroli i doradców obrotowych. Wykłady na kursach rozpoczyna się d. 1 (14) lipca, słuchacze zaś stawiać się powinni na miejscu w dn. 30 czerwca (13 lipca). Wobec dużej ilości zgłoszeń ostateczny termin zapisu na kursy oznaczono na dzień 15 (28) czerwca. Przy zapisie przedstawiciel musi być świadectwem z praktyki rolniczej i wykazać znajomość języka rosyjskiego, czterech działów arytmetycznych i ułamków dziesiętnych. Opłata za naukę w sumie rb. 20 wnoszona być winna przed rozpoczęciem wykładów. Mieszkanie znajduje uczniowie na miejscu bezpłatnie, muszą tylko mieć własną pościel; koszt utrzymania wyniesie 3-4 rb. tygodniowo.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela inspektor C. Zaw. K. O. w Szawlach.

W dn. 20 czerwca (3 lipca) o g. 6 wiecz. w lokalu Szawelskiego Oddziału Kow. Tow. Rolniczego odbędzie się doroczne walne zebranie Centralnego Związku Kontroli Obrót.

J. S.

— **Wilkomierz, gub. wileńska (kor. własna).**

Wilkomierz bogaty w malownicze okolice, położony nad rzeką Świętą, blisko od wspaniałego lasu sosnowego, od wielu lat jest miejscem wypoczynku letnich. Dzielnica miejska, położona na rzekę, w odległości 1 wiorsty od miasta t. zw. Piwonja, jest niejako uprzywilejowanym miejscem, gdzie od początku maja przebywa sporo letników, bądź stałych mieszkańców Wilkomierza, bądź z innych stron przyjezdnych. Przeważa naturalnie ludność żydowska. Nie licząc 3-4 domów mniej więcej etnicznych i czysto utrzymywanych, reszta letników są to chałupy pod względem higieny wiele przestawiające do życzenia. Są tam grunta miejskie i miejskie z powymykiem dla siebie mogłyby wybudować kilka willej przeznaczonych na letnie mieszkania.

Z nastaniem ciepłych dni roi się o kąpielach się w Świętej od wczesnego rana do późnego wieczora. Na przystanku przelazły wiozły uprzywilejowanego brzoza są dwie budki kąpielowe, stanowiące własność prywatną. Kąpiel odbywa się wprost z brzoza. Dawidzie należy, iż dotąd nie znalazło się obywateli kilka osób, którzy po poróżnieniu się z miastem postawili szereg kąpielowych budek. Przysporzyłoby to więcej wyzody kąpielom, jak i zmuszającym nieraz (praważnie panom) chronić się od natężających spojrzeń spacerujących brzożem.

rad.

— **Radoszkowice (kor. wł.).**

Doroczny odpust w dniu Św. Trójcy oraz następujący majutrz, jarmark koni zmieniły już niemal zupełnie dawny swój charakter. Uroczystości kościelne są prawie zupełnie zanikły, natomiast, które w r. b. na kilka

tygodni rachować się dawały. Z kościoła oada ta różnorodna fala, w strojach młodych śmiejąc się ostatnia mody, przebiegała się po ulicach do wieczora. Dawny ubiór ludowy zagnął niemal zupełnie, natomiast peroki i Maryle malują sobie twarz, brwi i włosy! Aż farba nieraz wraz z potem ścieka po twarzy. Każdy kramik w miasteczku jest zapakowany we wszystkie kosmetyki najgorszego gatunku, cieszące się wielkim popytem.

Jarmark koni był nader mało ożywiony. Zjazd nieliczny. Wskutek zażak wywołania koni za granicę agentów i prasy nie ukazyli się wcale. Na rynku ludnych też i zdrowych okazów było bardzo mało. Przeważnie figuralne konie kaleki. Żadano jednak cen nader wysokich, skutkiem czego do żadnych transakcji nie przyszło.

K.

— **Izabelin, pow. dyneburski (kor. własna).**

W piątek d. 6 (19) czerwca o godz. 9-jej wiecz. z niewiadomych przyczyn spalił się, niedawno tu wybudowany, kościół. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że już w pół godziny po rozpoczęciu się pożaru wszelki ratunek był niemożliwy. Kościół spłonął doszczętnie, spalili się również otaczające go i wszystkie wokoło wzniesione urodzenia, również jak aparat kościelny. Straty szacunkowo przeszło 15 tys. rb. Smutek i żal wśród ubogich parafian, co z wielkim trudem dźwignęli zmieszanie obecnie dom Boży, panuje nie do opisania. O odbudowaniu świątyni, jeżeli nie nadejdzie pomocy ze stron bliższych i dalszych, marzyć, przynajmniej na razie niepodobna.

Az.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj w cegielni Roznowskiej na Nowych Zabudowaniach spadł kawał gliny, łamiąc nogę robotnicy Annie Marciniowej, lat 48.

Tęż dnia z mieszkania Heleny Basulowej przy ul. Bernardyńskiej skradziono rozmaite rzeczy na 60 rb.

W obu wypadkach poszkodowane panie posiadają o kradzież swoje służące.

Przyjechali do Wilna:

(Hotel St. Georges): ob. Szymon Ponowicz, ob. Irena Hamerling, ob. Aleksander Wojtkiewicz, ob. Maria Balinista, ob. Anna Gierasimowa, ob. Aleksander Pohl, ob. Stanisław Miodolowski, ob. August Ryller, ob. Izabela Kowalczyk.

(Hotel d'Italie): ob. Antoni Siemacki, ob. Zygmunt Czarnowski, ob. Wacław Teodorowicz, ob. Helena Teodorowiczowa, ob. Piotr Kolomojcz, ob. Zeman Jędrzejewski, ob. Adam Sawicki, ob. Tadeusz Zaslowski, ob. Hilary Okołowicz.

(Hotel Sokołowski): ob. Stefan Owsiński, ob. Zygmunt Szabalski, ob. Józef Bielicki, ob. Helena Jankowska, ob. Aleksander Zylert, ob. Aleksandra Dittichowa, ob. Maria Deicz, ob. Piotr Bławdziewicz.

(Hotel Nizkowskiego): ob. Andrzej Marusewicz, ob. Tadeusz Wójcik, inż. Józef Szuchla, ob. Michał Januszewicz, ob. Tadeusz Lewkowicz, ob. Anna Lewkowiczowa, ob. Józef Pawłowski, ob. Ignacy Bujnicki, ob. Olgierd Jeleński, r. st. Konrad Szczęsny.

Fel. Zieliński.

— **Szawle, gub. kowieńska (kor. własna).**

Wczoraj lat ubiegłych Centralny Związek Kontroli Obrót przy Kow. Tow. Rolniczym organizuje w majątku Ginkunach hr. Wł. Zubowa kursy dla asystentów kontroli i doradców obrotowych. Wykłady na kursach rozpoczyna się d. 1 (14) lipca, słuchacze zaś stawiać się powinni na miejscu w dn. 30 czerwca (13 lipca). Wobec dużej ilości zgłoszeń ostateczny termin zapisu na kursy oznaczono na dzień 15 (28) czerwca. Przy zapisie przedstawiciel musi być świadectwem z praktyki rolniczej i wykazać znajomość języka rosyjskiego, czterech działów arytmetycznych i ułamków dziesiętnych. Opłata za naukę w sumie rb. 20 wnoszona być winna przed rozpoczęciem wykładów. Mieszkanie znajduje uczniowie na miejscu bezpłatnie, muszą tylko mieć własną pościel; koszt utrzymania wyniesie 3-4 rb. tygodniowo.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela inspektor C. Zaw. K. O. w Szawlach.

W dn. 20 czerwca (3 lipca) o g. 6 wiecz. w lokalu Szawelskiego Oddziału Kow. Tow. Rolniczego odbędzie się doroczne walne zebranie Centralnego Związku Kontroli Obrót.

J. S.

— **Wilkomierz, gub. wileńska (kor. własna).**

Wilkomierz bogaty w malownicze okolice, położony nad rzeką Świętą, blisko od wspaniałego lasu sosnowego, od wielu lat jest miejscem wypoczynku letnich. Dzielnica miejska, położona na rzekę, w odległości 1 wiorsty od miasta t. zw. Piwonja, jest niejako uprzywilejowanym miejscem, gdzie od początku maja przebywa sporo letników, bądź stałych mieszkańców Wilkomierza, bądź z innych stron przyjezdnych. Przeważa naturalnie ludność żydowska. Nie licząc 3-4 domów mniej więcej etnicznych i czysto utrzymywanych, reszta letników są to chałupy pod względem higieny wiele przestawiające do życzenia. Są tam grunta miejskie i miejskie z powymykiem dla siebie mogłyby wybudować kilka willej przeznaczonych na letnie mieszkania.

Z nastaniem ciepłych dni roi się o kąpielach się w Świętej od wczesnego rana do późnego wieczora. Na przystanku przelazły wiozły uprzywilejowanego brzoza są dwie budki kąpielowe, stanowiące własność prywatną. Kąpiel odbywa się wprost z brzoza. Dawidzie należy, iż dotąd nie znalazło się obywateli kilka osób, którzy po poróżnieniu się z miastem postawili szereg kąpielowych budek. Przysporzyłoby to więcej wyzody kąpielom, jak i zmuszającym nieraz (praważnie panom) chronić się od natężających spojrzeń spacerujących brzożem.

rad.

— **Radoszkowice (kor. wł.).**

Doroczny odpust w dniu Św. Trójcy oraz następujący majutrz, jarmark koni zmieniły już niemal zupełnie dawny swój charakter. Uroczystości kościelne są prawie zupełnie zanikły, natomiast, które w r. b. na kilka

tygodni rachować się dawały. Z kościoła oada ta różnorodna fala, w strojach młodych śmiejąc się ostatnia mody, przebiegała się po ulicach do wieczora. Dawny ubiór ludowy zagnął niemal zupełnie, natomiast peroki i Maryle malują sobie twarz, brwi i włosy! Aż farba nieraz wraz z potem ścieka po twarzy. Każdy kramik w miasteczku jest zapakowany we wszystkie kosmetyki najgorszego gatunku, cieszące się wielkim popytem.

Jarmark koni był nader mało ożywiony. Zjazd nieliczny. Wskutek zażak wywołania koni za granicę agentów i prasy nie ukazyli się wcale. Na rynku ludnych też i zdrowych okazów było bardzo mało. Przeważnie figuralne konie kaleki. Żadano jednak cen nader wysokich, skutkiem czego do żadnych transakcji nie przyszło.

K.

— **Izabelin, pow. dyneburski (kor. własna).**

W piątek d. 6 (19) czerwca o godz. 9-jej wiecz. z niewiadomych przyczyn spalił się, niedawno tu wybudowany, kościół. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że już w pół godziny po rozpoczęciu się pożaru wszelki ratunek był niemożliwy. Kościół spłonął doszczętnie, spalili się również otaczające go i wszystkie wokoło wzniesione urodzenia, również jak aparat kościelny. Straty szacunkowo przeszło 15 tys. rb. Smutek i żal wśród ubogich parafian, co z wielkim trudem dźwignęli zmieszanie obecnie dom Boży, panuje nie do opisania. O odbudowaniu świątyni, jeżeli nie nadejdzie pomocy ze stron bliższych i dalszych, marzyć, przynajmniej na razie niepodobna.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

z dn. 10 (23) bm.

(T. A. P.)

Przewodniczący Akimow. W dalszym ciągu obradowano nad

budżetem na 1914 r.

Po krótkiej dyskusji przyjęto w myśl uchwały Komisji finansowej, w redakcji Dumy preliminarz dochodów i rozchodów ministerstwa spraw wewnętrznych, preliminarz min. finansów, ogólnej kancelarii departamentu, podatków bezpośrednich, departamentu podatków pośrednich, monopolu wódezanego, departamentu spraw kolejowych i specjalnej kancelarii kredytowej. W preliminarzu rozchodów monopolu państwowego Rada przywróciła obciążenie przez Dumę sumę pół miliona dla kuratorów trzeźwości.

Następnie przyjęto w redakcji komisji finansowej preliminarz rozchodów min. sprawiedliwości, zarządu więziennego i ministerstwa spraw zagranicznych.

Dalsze dysputy wywołał preliminarz min. oświaty. Referent żądał, aby obciążenie przez Dumę były przywrócone do pierwotnie proponowanej wysokości, z tem jednakże zastrzeżeniem, aby ministerstwo doprowadziło jaknajprędzej do podanej normy etaty uniwersytetów, poobśadzało wakujące katedry i sprzyjało szerzeniu oświaty ludowej przez wprowadzenie niezbędnych reform szkolnych.

Rada Państwa uchwaliła budżet ministerstwa w redakcji komisji finansowej, przywróciwszy w dwóch pozycjach sumy obciążenie przez Dumę.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto bez zmiany w redakcji komisji finansowej i Dumy cały szereg poszczególnych etatów różnych dyktasterji państwowych.

Następne posiedzenie dziś.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWA

WEJ z d. 10 (23) czerwca

(T. A. P.)

Na posiedzeniu zamkniętym pod przewodnictwem Rodzińskiego rozważano w trybie przyspieszonym projekty, złożone przez ministrów wojny i marynarki.

Uchwalono w trzech czytaniach udzielenie środków na ulepszenie

obrony państwowej.

Następnie na posiedzeniu zamkniętym uchwalono 14 projektów asygnowania funduszy na potrzeby militarne.

W dalszym ciągu na posiedzeniu otwartym uchwalono 18 projektów asygnowania funduszy na szkoły militarne.

Odczytano oświadczenie posła gub. radomskiej, Świeżyńskiego, o zręczeniu się do godności członka Dumy.

Następne posiedzenie dziś.

Morski korpus w Sewastopolu.

Komisja budżetowa Dumy zatwierdziła projekt ministra marynarki utworzenia w Sewastopolu nowego korpusu morskogo, obliczonego na 500 kadetów. Koszt budowy gmachu wyniosł 3 mil. rubli, inwestycja 200 tys. rubli, okrety dla korpusu 900 tys. rubli i roczne utrzymanie korpusu pół miliona rubli. Korpus ma być otwarty w 1916 r. i zupełnie rozwinięty w 1919 r.

Od wydawnictwa „Kurjera Litewskiego”.

Celem uniknięcia nieporozumień zawiadamiamy Sz. Prenumeratorów, że z d. 15-ym czerwca przerwyemy wysyłanie „Kurjera Litewskiego” prenumeratom, którzy nie wnieśli opłaty za kwartał II-gi 1914 r.

Administracja

„Kurjera Litewskiego”.

Zatarg grecko-turecki.

W Londynie (Wł.). Specjalny korespondent „Daily Telegraph” telegramy z Chios, że tam przybyło wczoraj 18,000 zbiegów greckich z Azji Mniejszej. Stan ich jest opłakany. Pożywności doraźnego dostarczyli im urzędnicy państwowi.

Konstantynopol (P.). Urzędowo ogłoszono, że zgłoszone w ostatnich czasach latarnie morskie w pobliżu Smirny znowu zaczęły zapalać.

Minister wojny wyjechał do Mułanji i dalej w głąb Azji Mniejszej z celu inspekcji armji.

Ateny (P.). Agencja ateńska komunikuje, że ministerstwo marynarki zamierza powołać pod broń rezerwistów trzech terminów służby.

Waszyngton (P.). Turcja formalnie zaprotetowała przeciwko zamierzonej sprzedaży Grecji statków wojennych „Mississippi” i „Iohann”.

Waszyngton (P.). Posel grecki zwrócił się do Wilsona z prośbą, aby nie przeszkadzał sprzedaży Grecji dwóch amerykańskich statków wojennych, łamaczek, iż kupno to ma wyłączenie na celu utrzymanie równowagi sił morskich na morzu Śródziemnym i ochronę pokoju. Uprowadził Wilson oświadczył posłowi, że byłby skłonny poprzeć sprzedaż statków, ale w żadnym razie nie zgodziłby się na sprzedaż, gdyby mógł myśleć, że statki będą użyte dla wojny.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 10 (23) b. m.

POŻAR HUTY SZKLANEJ.

Dyneburg (P.). Spaliła się olbrzymia huta szklana Lawenhofskiego T-wa akcyjnego.

KOMBINACJE MINISTERJALNE.

Lwów (Wł.). Ogólną uwagę zwraca tu dłuższy pobyt we Lwowie wspólnego ministra skarbu, Bilińskiego. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że hr. Stürgkh uważa po wprowadzeniu rządów par. 14 swoją misję za ukończoną i zamierza podać się do dymisji, następując zaś jego ma być mianowany minister Biliński. Był Bilińskiego we Lwowie na celu zjednanie Korytowskiego na stanowisko wspólnego ministra skarbu w razie, gdyby Biliński został przeszedł ministrem.

GIMNAZJA W GALICJI.

Lwów (Wł.). Na tle zakładania nowych gimnazjów powstał tu zatarg z rządem centralnym, który w swoim czasie zobowiązał się do przestrzegania klucza: „jedno upaństwowione gimnazjum ruskie na trzy upaństwowione gimnazja polskie”, obecnie jednak zamierza naruszyć to zobowiązanie na korzyść rusinów i z krzywdą „polaków”. Sprawa zainteresowała żywo opinię publiczną. „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych” telegraficznie zaprotetowało przeciw zamiarom rządu, prosząc prezydium Koła polskiego o zajęcie się tą sprawą.

POSŁOWIE KINIORSKI I ŚWIEŻYŃSKI SKŁADAJĄ MANDATY.

Petersburg (Wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego posłowie: warszawski, Marjan Kiniorski i radomski, Józef Świeżyński, oświadczyli o swem postanowieniu złożenia mandatów poselskich. P. Świeżyński zawiadomił już o tem prezydium Dumy państwowej. P. Kiniorski uczynił to zapewne we czwartek lub w piątek.

Według informacji z Koła, krok wymienionych posłów wywołany jest powołaniem wyłącznie natury osobistej.

(W uzupełnieniu wiadomości powyższej stwierdziliśmy, że obydwaj posłowie już dawno powzięli postanowienie złożenia mandatów z względów wyłącznie osobistych i uprzedzili o tem zarząd stronnictwa demokratycznego - narodowego, do którego należą. Posłowie Kiniorski i Świeżyński składają mandaty obecnie dlatego, żeby wybory uzupełniające odbyły się mogły jaknajprędzej i żeby Koło polskie mogło znaleźć się w komplecie zaraz po zebraniu się Dumy. Red.)

PROTEST ROSJI W NIEMCZECH.

Petersburg (Wł.). W „Nowoje Wr.” w artykule p. t. „Dania wojenna, pow

